

Reprodukujemy pierwsze zdjęcia GWIAZDECZEK FILMOWYCH

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

Kamienie żółciowe

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niestrawność, brak apetytu, słaboność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby żółciowe przynajmniej niebezpieczny organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z naturą kura jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwaścieoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie ziola „Cholekinaza” H. Niemojewskiego Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz. chem. „Cholekinaza” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy - Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

Czuźne pogotowie w Anglii

pod wpływem naprężonej sytuacji w Europie

LONDYN. Po przedpołudniowej naradzie ministrów opublikowano komunikat, głoścący, że ministrowie wyrazili całkowitą zgodę na dotychczasową akcję oraz na politykę, jaka winna być prowadzona w przyszłości. Nowe zebranie ministrów nie jest zamierzone, lecz ministrowie będą przebywali w niewielkiej odległości od Londynu. W związku z tym komunikatem Reuter zaznacza, iż polityka W. Brytanii będzie polegała na dalszych wysiłkach pojednawczych przy jednoczesnej bezwzględnej obserwacji wszelkich ewentualnych nagłych zmian, mogących zaistnieć w rozwoju sytuacji.

PREZ. BENESZ NIE ROZMAWIAŁ Z HENLEINEM. Wtorek był dla Pragi dniem silnego napięcia politycznego, odbył się bowiem szereg rozmów politycznych, o których dotychczas nie wydano żadnego komunikatu, ani też nie ma bliższych szczegółów co do przebiegu tych rozmów. Polityczny komitet ministerialny odbył kilkugodzinną naradę, której przedmiotem była tzw. „nowa podstawa do roku wań III”, jak nazywają w Pradze projekt rządu dla rozwiązania kwestii sudeckiej. Krążą pogłoski, że prócz obrad komitetu ministrów odbyły się również inne rozmowy polityczne, jednakże żadnej z

tych pogłosek nie udało się do tychczas sprawdzić. Natomiast pewnym jest, że nie doszło do spotkania pomiędzy prezydentem Beneszem i Konradem Henleinem. **ANGIELSKIE NADZIEJE I PLANY** LONDYN. Agencja Reutera komunikuje: Rząd brytyjski podejmuje wszelkie wysiłki, by ułatwić rozwiązanie zagadnienia czeskiego. W samej Czechosłowacji lord Runciman czyni wszystko, co jest w jego mocy jako rozjemca, by wpłynąć na obie strony w tym samym kierunku. Po mowie sir John Simona i wczorajszym komunikacie rząd brytyjski nie zamierza występo-

wać z dalszymi oświadczeniami, dopóki istnieją widoki osiągnięcia rozwiązania. Rząd brytyjski w dalszym ciągu ma nadzieję, że tego rodzaju widoki istnieją, ale zależne są: 1) od zakresu i poczucia rzeczywistości ustępstw, jakie rząd czeski czyni i gotów jest uczynić. 2) od zakresu i charakteru wpływu wywieranego na Niemców sudeckich od zewnątrz oraz od ducha, w jakim Niemcy sudeccy przyjmą propozycje rządu czeskiego. W Londynie bynajmniej nie mają zamiaru pomniejszać lub wyolbrzymiać powagi decyzji, jaka może być powzięta w naj-

bliższej przyszłości przez obie strony oraz przyjaciół od zewnątrz. Równocześnie jednak uważano by za rzecz karygodną i nieroztropną w jakiś sposób przyczynić się do wzmożenia napięcia. W Londynie notują z zadowoleniem, że odezwa upoważniająca Niemców sudeckich do stosowania samoobrony nie wywołała poważniejszego rozluźnienia dyscypliny. Jeśli chodzi o stronę czeską, oczekują z ufnością, że rząd praski uczyni wszystko, co jest w jego mocy, by uniknąć incydentów i potraktuje w sposób bezstronny incydenty jakie by się mogły wydarzyć.

Bunty w armii dalekowschodniej na tle rozkradania żywności przez intendentów

MOSKWA. Nadeszły tu ciekawe szczegóły o wynikach śledztwa — przeprowadzanego przez zastępcę marszałka Wołoszyłowa, komisarza Mechliśa w Chabarowsku. Szczegóły te rzucają charakterystyczne światło na stan zaopatrzenia armii dalekowschodniej w okresie walk pod Czang-Ku-Feng. Jak wynika z oficjalnie opu-

blikowanych wiadomości, ogromne nadużycia miały miejsce w jednostkach administracyjnych armii dalekowschodniej. W Chabarowsku, we Władywostoku oraz w szeregu innych miast przeprowadzono masowe aresztowania. Między innymi aresztowano pierwszego intendenta armii Dalekiego Wschodu — Iwanowa, kwater-

mistrza armii Neumana, drugiego intendenta armii — Łagunowa, oficerów żywnościowych — Jelisiejewa i Matwiejewa, płatnika Antonowa, intendenta dywizyjnego — Mukownikowa. Jak ujawniło dotychczasowe śledztwo, w ciągu jednego tylko miesiąca w składach w Chabarowsku zostały rozkradzione zapasy żywności wartości

120 tysięcy rubli. Z magazynów oddziałów lotniczych zniknęło w tajemniczy sposób 900 skrzyń jaj i 4 tony masła. Rozkradziono również wszystkie zapasy papierosów, machorki i zapalek. Poza tym w ciągu roku 1937 zdefraudowano 80 tysięcy rubli gotówką, a w ciągu 7 miesięcy r.b. 200 tysięcy rb. W czasie walk pod Czang-Ku-Feng piloci zamiast specjalnych racji żywnościowych dostawali przed lotami... soloną rybę. Niedomagania w aprowiatacji armii były przyczyną szeregu buntów w poszczególnych oddziałach armii dalekowschodniej.

40-godzinny tydzień pracy przestaje częściowo obowiązywać we Francji

PARYŻ. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Republiki posiedzenie Rady Ministrów, które trwało przeszło trzy godziny. Według ogłoszonego urzędowego komunikatu, minister Bonnet złożył dokładne sprawozdanie ze spraw, dotyczących polityki zagranicznej, w którym poruszył wydarzenia na Dalekim Wschodzie, hiszpańską wojnę domową, wzajemne stosunki francusko-włoskie i problem czechosłowacki.

Rada Ministrów zatwierdziła w pełni wywody min. Bonnetta oraz wskazówki, których udzielił on reprezentacjom dyplomatycznym francuskim za granicą. Po wygłoszeniu przez prem. Daladier expose na temat wytwórczości narodowej oraz problemów socjalnych, stojących w ścisłej łączności z obroną narodową, przedłożył minister Pracy Pomaret prezydentowi Republiki projekt ustawy, podpisany przez wszystkich ministrów, w sprawie nadliczbowych godzin w ramach ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy.

Artykuł 1-szy tego projektu ustawy przewiduje dla rządu prawo dodatkowych godzin pracy we wszystkich zakładach, wykonujących prace, związane z obroną kraju. Artykuł 2-gi odnosi się do zakładów, pracujących nie wyłącznie dla obrony kraju. Godziny nadliczbowe, przewidziane przez ten drugi artykuł, nie mogą przekraczać stu rocznie. Rada Ministrów zatwierdziła w całości przedłożony przez mi-

nistra Pracy projekt ustawy. Na zakończenie minister Finansów Marchandea wskazał na korzyści, wypływające ze stosowania planu monetarnego oraz zapoznał Radę Ministrów z szeregiem zarządzeń, które zostaną wydane celem uzdrowienia sytuacji finansowej. Następne posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się w piątek.

Samorządowcy u prem. Składkowskiego

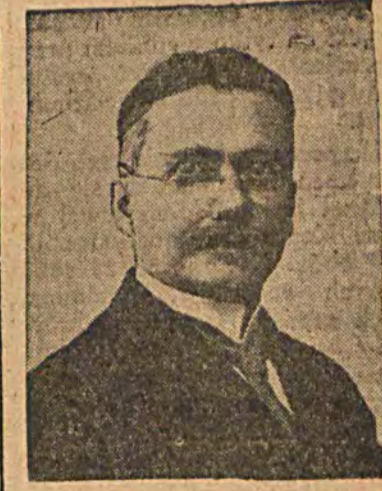
Prezes Rady Ministrów, gen. Sławoj Składkowski przyjął wczoraj przydzium zarządu Centralnego Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego R.P. w osobach posła Pacholczyka i prezesa Filipskiego, którzy złożyli prośbę o otwarcie ogólnokrajowego zgromadzenia delegatów oddziałów tego związku, które się ma odbyć dn. 3 września r.b. w Jaremczu.

Tramwaj spadł do rzeki

TOKIO. W Kiba tramwaj spadł do rzeki z mostu. Dwóch pasażerów zostało zabitych, 8-u odniosło rany. Zarówno motorniczki jak i konduktor znajdują się wśród rannych.

Trujące ciastka

SOFIA. Przeszło 200 osób, przeważnie robotników i dzieci uległo zatruciu po spożyciu ciastek nabytych w pewnego piekarnika na przedmieściu Sofii. Stan 50 osób jest poważny. Dotychczas nie ustalono rodzaju trucizny.



Na zdjęciu podobizna s. p. prof. Stanisława Szobera, znakomitego znawcy języka, profesora Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, który zmarł wczoraj w Warszawie w wieku 58 lat.

Nieźrównane piwa własnej rozlewni produkcji zn. browarów succ. K. Anstadta oraz Habermusch i Schiele

Małe gwiazdeczki na starcie filmowym.

Przedstawiamy pierwszą dziesiątkę kandydatek w wielkim konkursie filmowym



1



2



3



4



5



6



7



8



9



10

Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią — reproduujemy dziś pierwszą dziesiątkę kandydatek do głosowania, wyselekcjonowanych przez komisję kwalifikacyjną. Aby nie wprowadzać niejasności w technikę głosowania — nie podajemy nazwisk kandydatek, tylko każdą opatrujemy w bieżący numer. Są wśród nich zarówno dzieci z Warszawy jak i z prowincji.

Zegarek reguluje życie ludzkie

Sensacyjne doświadczenia amerykańskich uczonych

Czy ludzki organizm wyczuwa czas i spełnia swoje funkcje według określonego rytmu czasu, gdy znajdujemy się w ciemnym pokoju, gdzie nie dochodzi do nas światło słońca ani księżyc, i gdzie nie ma zegarów? Zagadnieniem tym zajęli się w ostatnich dniach dwaj profesorowie chicagowscy, którzy przeprowadzili doświadczenia na sobie samych. Dr. Bruce Richards i jego kolega dr. N. Keith ham wypróbowali na sobie, czy 24-godzinny dzień, według którego żyjemy jest pewną kosmiczną koniecznością, której podlega również organizm ludzki, czy jest on tylko wynikiem przyzwyczajenia i może być zastąpiony przez 26, lub 28-godzinny dzień.

Dla przeprowadzenia tych doświadczeń uczeni udali się do potężnej jaskini Mamutowej w stanie Kentucky, gdzie rozbili swój obóz. Nie zabrali ze sobą żadnych zegarków, natomiast wzięli zapasy żywności które miały im starczyć na 10 dni, dzieła naukowe i lampy elektryczne. W jaskini w której otańczyli ich całkowite ciemności i gdzie byli zupełnie odcięci od świata przebywali tak długo aż doszli do wniosku, że spędzili tam tydzień. Gdy jednak opuścili jaskinię okazało się że przebywali tam 131 godzin, a więc prawie 5 i pół dnia.

Zapomocą specjalnego aparatu rejestrującego notowali jednakże kiedy odżywiali się, kiedy organizm odczuwał potrzebę snu i kiedy znów budzili się. Obecnie też po opuszczeniu jaskini mogli z łatwością odczytać z tego aparatu pory dnia, w których „badacze bez zegarka” jedli i spali.

Wyniki tych doświadczeń są niezwykle ciekawe. Okazuje się bowiem, że ludzie przyzwyczajeni do życia według 24-godzinnej doby, jeśli mu się na to tylko pozwalają, trzymają się innych dróg. Już po 10 godzinach uczeni stracili poczucie czasu. Udali się na spoczynek przypuszczając, że zapadła już noc. W rzeczywistości była to, jak stwierdzono następnie na aparacie rejestrującym, 5 po południu. Obudzili się rześcy i wypoczęci, sądząc, że jest już następny dzień. W rzeczywistości zaś spali tylko 5 godzin i o 10 wieczorem zjedli z apetytem śniadanie. I tak w jaskini do której nie dochodził ani jeden promień słońca zatrucili całkowicie poczucie czasu. Jedli obiad wśród nocy, a spali mocno wówczas gdy na ziemi była pora obiadowa. I w ten sposób uczeni byli przekonani że spędzili w jaskini 7 pełnych dni, podczas gdy przebywali tam tylko 5 i pół dnia.

Spali tam przeciętnie od 5 do 6 godzin, po 12 godzinach odczuwali znów zmęczenie i udawali się na spoczynek. Zyli więc zupełnie inaczej niż na ziemi, gdzie życie jest regulowane według zegarka.

Gdyby nasze życie nie było regulowane według zegarka — oświadczył dr. Richards po dokonaniu swych niezwykle ciekawych doświadczeń — mle-

czar nie przychodziłby do nas z rana o ściśle określonej godzinie. Gdybyśmy nie widzieli wschodu i zachodu słońca i nie kładli się do łóżka o określonej porze jak to się przyjęło, życie nasze wyglądałoby prawdopodobnie zupełnie inaczej, ponieważ organizm nasz nie odczuwa czasu i 24-godzinny dzień nie jest koniecznością kosmiczną, tylko zwykłym przyzwyczajeniem, któremu poddaje się człowiek.

Wiele zakochanych par z wielką radością przyjęło do wiadomości niezwykle pomysłowego właściciela kina, w Uxbridge (Anglia), który wyznaczył w swym kinie specjalne miejsca dla zakochanych.

Pomysłowy właściciel kina stwierdził, że bardzo często dochodzi na widowni do zatargów między tymi, którzy z wielkim zainteresowaniem śledzą akcję, rozgrywającą się na ekranie, a tymi, którzy mniejsze zainteresowanie zdradzają dla filmu ponieważ są zbyt zajęci sobą. Widz śledzący z napięciem akcję nie może dokładnie widzieć tego, co się dzieje na ekranie, ponieważ głowy siedzących przed nim dwojga widzów coraz bardziej zbliżają się do siebie, niecierpliwie się i w końcu

prosi siedzących przed nim, aby pozwolili mu oglądać film. W takich wypadkach dochodzi czasem do niepotrzebnej, a ostrej wymiany zdań. Pomysłowy właściciel kina chcąc temu położyć kres, zarezerwował na balkonie specjalną ilość miejsc dla zakochanych, gdzie mogą oni sobie swobodnie gruchać, nie przeszkadzając przy tym oglądać filmu tym, którzy przychodzą wyłącznie w tym celu do kina.

Należy dodać, że właściciel kina zrobił na tym wcale niezły interes, ponieważ w jego kinie roi się od... zakochanych par i bilety na zarezerwowane miejsca są już we wczesnych godzinach popołudniowych wysprzedane na wszystkie miejsca.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABRY
KOWALSKINA
dotyczy się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

GRAMOFONY — PŁYTY INSTRUMENTY MUZYCZNE Z A B A W K I
Wyroby krajowe i zagraniczne
poleca:
„POLSKA PŁYTA”
Warszawa, Marszałkowska 104
(wprost Dworca Głównego)

Miejsca dla zakochanych

Wiele zakochanych par z wielką radością przyjęło do wiadomości niezwykle pomysłowego właściciela kina, w Uxbridge (Anglia), który wyznaczył w swym kinie specjalne miejsca dla zakochanych.

Pomysłowy właściciel kina stwierdził, że bardzo często dochodzi na widowni do zatargów między tymi, którzy z wielkim zainteresowaniem śledzą akcję, rozgrywającą się na ekranie, a tymi, którzy mniejsze zainteresowanie zdradzają dla filmu ponieważ są zbyt zajęci sobą. Widz śledzący z napięciem akcję nie może dokładnie widzieć tego, co się dzieje na ekranie, ponieważ głowy siedzących przed nim dwojga widzów coraz bardziej zbliżają się do siebie, niecierpliwie się i w końcu

prosi siedzących przed nim, aby pozwolili mu oglądać film. W takich wypadkach dochodzi czasem do niepotrzebnej, a ostrej wymiany zdań. Pomysłowy właściciel kina chcąc temu położyć kres, zarezerwował na balkonie specjalną ilość miejsc dla zakochanych, gdzie mogą oni sobie swobodnie gruchać, nie przeszkadzając przy tym oglądać filmu tym, którzy przychodzą wyłącznie w tym celu do kina.

Należy dodać, że właściciel kina zrobił na tym wcale niezły interes, ponieważ w jego kinie roi się od... zakochanych par i bilety na zarezerwowane miejsca są już we wczesnych godzinach popołudniowych wysprzedane na wszystkie miejsca.

Nr. 245
We
PO
Buchalter
liczą rozp
chał się be
kąs skocz
— Dzień
tal mnie w
pieknel Na
odpocznę
— Rozp
— Niel
Dziś skońc
nam prace.
na.
— I z te
lony?
— Tak,
to jest dob
wych i siln
za waty. M
czy.
— Pierw
top mężczy
— Nawet
na. Mnie t
więcej zmę
pracy.
— Gdzie
— Na w
Zaraz pi
mi oznajmi
— Cały
leś i musi
częł już j
statniej do
pys dobrze
I nazajutr
siódmej.
— Nie l
staj z urlo
Musialer
oczy klei
su — w le
deszcz pac
położył i
ma.
Krećlem
jesie, zjadł
lem się po
rzyła:
— Co
dam ci pr
rok dosy
Teraz trze
korzysta
Węc d
poszedlem
Nogi m
sie, ale cie
mniej po
spokój i b
nagł
Gdzie ta
Po obie
poscił Zeb
bym się
brze wyk
mi było w
Goście s
Po kola
lem się na
do pokoju
bięta do
Zona aż
— Co
Dziwił
spacił?
— A co
— Pójd
dancingu
z toba nie
w czasie
z meżal A
się trochę
A musiał
by Zonę
Wrócił
tommy ze
Nastep
Piekny s
I kiedy
wcale się
nie jest s
znajdę so
tek i bę
Będę sz
panie szar
— Nie
pys leżał
brać cery
I posze

Wesoły Kącik

PO URLOPIE

Buchalter, pan Zajacek, szedł ulicą rozpromieniony, uśmiechał się bez troski i gwizdał jakąś skoczną melodię.

— Dzień dobry! — przywitał mnie wesoło — życie jest piękne! Nareszcie sobie trochę odpocznę!

— Rozpoczyna pan urlop?
— Nie! Wprost przeciwnie. Dziś skończyłem i rozpoczynam pracę. Idę właśnie do biura.

— I z tego pan taki zadowolony?

— Tak, proszę pana! Urlop to jest dobra rzecz dla zdrowych i silnych ludzi. Ja jestem na wątlę. Mnie to za nadto męczy.

— Pierwszy raz słyszę! Urlop męczy?

— Nawet bardzo, proszę pana. Mnie ten miesiąc urlopu więcej zmęczył, niż cały rok pracy.

— Gdzie pan był?

— Na wsi. Z żoną i dziećmi. Zaraz pierwszego dnia żona mi oznajmiła.

— Cały rok ciężko pracowałeś i musisz porządnie wypocząć. Już ja sama dopilnuję, żebyś dobrze wykorzystał urlop. I najjuż obudziła mnie o siódmej.

— Nie leż w łóżku! Korzystaj z urlopu!

Musieliśmy wstać, choć mi się oczy kleiły. Wyszliśmy do lasu — w lesie mokro. Całą noc deszcz padał. O tym żeby się położyć i zdrzemnąć mowy nie ma.

Kreśliłem się, jak głupi, po lesie, zjadłem śniadanie i chciałem się położyć. Żona się oburzyła:

— Co? Znów spać? Nie dam ci przepaść urlopu! Cały rok dosyć wysiedziś w biurze! Teraz trzeba spacerować, trzeba korzystać z urlopu.

Więc dla świętego spokoju poszedłem z nią na spacer.

Nogi mnie bolały, spociliśmy się, ale cieszyłem się, że przynajmniej po obiedzie żona da mi spokój i będę mógł się zdrzemnąć!

Gdzie tam!

Po obiedzie żona zaprosiła gościa! Zebym się nie nudził, zebym się zabawił, zebym do brzo wykorzystał urlop i żeby mi było wesoło, psia krew!

Goście siedzieli do kolacji!

Po kolacji już ledwo trzymałem się na nogach. Poszedłem do pokoju i zacząłem się rozbiatać do snu.

Żona aż dostała wypieków.

— Co?! Już idziesz spać?!

Dziewiąta godzina, a ty idziesz spać?!

— A co mam robić?

— Pójdziemy na miejscowy dancing! Przez cały rok nigdzie z tobą nie chodziłem! Przynajmniej w czasie urlopu! Chcę mieć coś z mężem! A po drugie rozzerwiesz się trochę!

Musieliśmy iść na dancing, że by żona miała coś z mężem. Wróciłem do domu nieprzytomny ze zmęczenia.

Następnego dnia był upał.

Piękny słoneczny dzień. I kiedy żona mnie obudziła, wcale się nie zmartwiłem. W lecie jest sucho, pójdę do lasu, znajdę sobie jakiś cienisty zakątek i będę spał i spał...

Będzie spał?.. Figa z makiem.

— Nie po to jest słońce, żeby leżał w cieniu! Musisz „nabrać cery”. Idziemy na plażę!

I poszedłem „nabrać cery”.

Zapamiętaj tę radę!

Dla cery najlepszy jest olejek oliwkowy!



Wyrabiane na oleju oliwkowym dla zachowania pięknej cery.

SHAMPOO PALMOLIVE PIELEGNUJE WŁOSY JAK MYDŁO PALMOLIVE CERE

Mydło Palmolive, wyrabiane na oleju oliwkowym, tak doskonałe dla delikatnej skóry Pięciopalców — będzie z pewnością równie dobre dla Pani. Natura nie stworzyła bowiem nic lepszego, niż olejek oliwkowy dla udelikatnienia, wzmocnienia i upiększenia skóry. Wypróbuj mydło Palmolive również do kąpieli!

Przy kupnie żądaj wyraźnie oryginalnego mydła Palmolive. Wystrzegaj się naśladowctw.

Czy Hitler zaryzykuje wojnę?

Mimo groźnej postawy Berlin pójdzie na kompromis

PRAGA. Wielkie wrażenie w Pradze wywołało wysłanie przez biuro prasowe partii niemiecko-sudeckiej lordowi Runcimanowi oraz wszystkim czynnikom czeskim biuletynu prasowego zawierającego artykuł przeprowadzający podobieństwo między problemem irlandzkim i niemiecko-sudeckim. Autor artykułu wskazuje na to, że spór ciągnący się przez setki lat między Wielką Brytanią a Irlandią został załatwiony w końcu na korzyść Irlandii i dzięki przyznaniu Irlandii faktycznej niezależności wewnętrznej nie doszło do zerwania między obu krajami.

Autor artykułu domaga się, aby sprawa Niemców sudeckich została załatwiona w podobny sposób i ażeby Sudety uzyskały całkowitą niezależność wewnętrzną.

Propozycje czeskie nie mogą stworzyć warunków do stałego rozwiązania zagadnienia i zmieniń stanowiska Niemców sudeckich, albowiem są one dalekie od zasad, na jakich zostało osiągnięte porozumienie między Irlandią a Wielką Brytanią.

Paryż po odrzuceniu, jakie zaznaczyło się we wtorek w Paryżu, po otrzymaniu wiadomości o uchwałach gabinetu angielskiego decydującego się pomóc Francji w razie konfliktu o Czechosłowację, nastąpiło znaczne pogorszenie.

Nastąpiło to z dwóch powodów. Przede wszystkim budzi niepokój i stanowisko prasy niemieckiej, która stanowczo odrzuca czeski plan ustroju kantonalnego, a poza tym wysuwanie przez Niemców sudeckich żądań takich swobód, z jakich korzysta Irlandia.

Paryskie koła polityczne zdają sobie sprawę że projekt ustroju kantonalnego jest kresem wszelkich ustępstw, na jakie może pójść Czechosłowacja. Gdyby zaś Henlein odrzucił propozycje rządu czeskiego, wytworzyłaby się beznadziejna sytuacja.

W kołach tych nie panuje jednak nastrój pesymistyczny. Sądzą, że Niemcy w ostatniej chwili zgodzą się na ustępstwa i sprawa zostanie załatwiona na drodze pokojowej. Niemcy bowiem w danej chwili są izolowane i zbrojny zatarg naraziłby je na wielkie ryzyko, albowiem Stany Zjednoczone, jak to wynika z ostatnich przemówień amerykańskich mężów stanu, najprawdopodobniej poprzę Anglię i Francję.

Gdyby nawet Stany Zjednoczone z początku nie przysłyły pomocą Francji i Anglii, to już w pierwszej fazie wojny stosunek sił byłby na niekorzyść Niemiec. Niemcy mogą bowiem rozporządzać 120 dywizjami (około 1.800 000 ludzi) i 2 tysiącami samolotów (z przewagą bombowców).

Francja zaś w pierwszym okresie wojny może mieć do swego rozporządzenia 100 dywizji, czyli 1.400.000 ludzi, oraz około 1800 samolotów, Czechosłowacja 35 dywizji, 500.000 ludzi, i ponad 800 samolotów. Anglia tylko 5 dywizji, 75.000 ludzi, a le za to około 2000 samolotów.

Z każdym dniem wojny ten stosunek sił pogarszałby się jeszcze na niekorzyść Niemiec.

To też francuskie koła polityczne przypuszczają, że w Niemczech zdają sobie z tego sprawę i że Hitler nie będzie chciał doprowadzić do zatargu zbrojnego i będzie go za wszelką cenę unikał.

UPAŁY! Sukienka Ci się zniszczyła pod pachami? Ręce masz wilgotne? Nogi Ci się pocią? Nie martw się **"DINOL"** — płyn przy poceniu pach i stosuj **"DINOL"** — proszek przy poceniu nóg



PRZY CIERPIENIACH wątroby, żółdka, kiszek, nerek lub pęcherza stosuje się **SOK ŚWIĘTOJAŃSKIEGO** Ziela Magistra EDWARDA GOBIECA, Warszawa, Miodowa 14 Apteki i drogerie.

Kolejarze ogłaszają bojkot jako protest przeciw brutalności gdańskich hitlerowców

Sprawa tragicznego wypadku adiunkta Winnickiego, który, jak wiadomo, wyrzucony został z pociągu przez gdańskich kolejarzy hitlerowców nie przestaje interesować opinii publicznej.

W tych dniach odbyło się w Gdyni wielkie zebranie kolejarzy, którzy uchwalili rezolucję treści następującej:

„Pracownicy kolejowi służby ruchu stacji Gdynia i Gdynia-Port, zrzeszeni w najpoważniejszej organizacji zawodowej, a to w Zjednoczeniu Kolejarców Polskich, na swym dorocznym walnym zebraniu, w imieniu 1200 członków uchwalili jednogłośnie rezolucję treści następującej:

„Wobec nieustających faktów pobicia w brutalny sposób na terenie Wolnego Miasta Gdańska niewinnych dzieci polskich, wobec szykanowania na każdym kroku obywateli gdańskich narodowości polskiej,

wobec ostatniego krwawego wypadku wyrzucenia z pędzącego pociągu przez drużynę gdańskich kolejarzy hitlerowców, naszego kolegi i współpracownika, Tadeusza Winnickiego, wskutek czego koła pociągu ucięły mu obie nogi i lewą rękę, a tym samym pozbawiono go, ojca rodziny i w dodatku oficera rezerwy Wojsk Polskich, raz na zawsze możliwości zarobkowania,

wobec ostatniego niczym niezasadzonego aresztowania w Gdańsku naszych kolegów: zast. naczelnika oddziału Szulca i kontrolera Grabowskiego — stosować w każdym mieście i na każdym kroku, czy to w służbie, lub też po za służbą, bojkot w stosunku do kolejarzy gdańszczan, używając w rozmowie z nimi jedynie mowy polskiej nawet wtedy, gdy nią nie władają.

Dalej uchwalono bojkot wszelkich gazet i czasopism niemieckich. Bojkot ten trwać będzie tak długo, dopóki warunki w Gdańsku nie zmienią się na lepsze i władze gdańskie nie położą kresu dalszemu mordowaniu i biciu naszych rodaków przez brutalnych hitlerowców”.

RADIO

WARSZAWA I (Raszyn)

- 6.15 „Kiedy ranne”. 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny. 8.00 — 11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja południowa. 13.00 — 15.15 Przerwa. 15.15 „Wyprawa po skarby” — audycja dla dzieci starszych. 15.30 Skrzynka ogólna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert solistów. 16.45 Sprawiedliwy podział łupów — pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Olimpijski lekarz — pogadanka. 18.10 Muzyka skandynawska (płyty). 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni. 19.00 Z naszych pieśni. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Echa morskie” — koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanki aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 „Na swojską nutę” — koncert rozrywkowy. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Polska muzyka kameralna. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 — 23.20 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II (Mokotów)

- 13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 13.55 Parę informacji. 14.05 (płyty). 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Zespół muzyczny. 16.00 — 17.00 Przerwa. 17.00 Jak spędzić święto? 17.10 Pogadanka społeczna. 17.15 Koncert solistów. 18.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 19.00 — 22.00 Przerwa. 22.00 „Z nowych tomów poezji” — kwadrans poetycki. 22.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22.50 — 23.55 Koncert symfoniczny.

Co panu będzie długo opowiadał. Spaliłem się tak, że mnie dwóch doktorów z trudnością uratowało! Przez dwa tygodnie nie mogłem zmrużyć oka!

Nie, proszę pana! Urlop jest tylko dla zdrowych ludzi. Ja jestem za wątlę. Nie mam siły, żeby „korzystać z urlopu”.

Już ja wolę robić bilanse.

Siedzi sobie człowiek spokojnie przy biurku i może się od czasu do czasu zdrzemnąć.

Napoleon Sądek.

PŁYN
KLAWIOL
•AP. KOWALSKI•
USUWA
ODCISKI
I ZGRUBIENIA SKÓRY
ZAPOBIEGA WSZELKIM DOLEGLIWOŚCIOM NOG

GIEŁDA

WALUTY.

Dolar 5.28, Fr. franc. 14.43, Fr. szw. 120.75, Gulden gd. 99.75, M. niem. srebrna 91, Funt ang 25.75.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dolarówka 43.50, 3 pr. inwest. 1. em. 86, serie 95.50, 11 em. 85.25, 4 pr. konsolid. 67, 4i pół pr. poź. wewn. 67.25, 4 i pół pr. LZZ 65, 5 pr. LZW 1935 r. 73.50.

AKCJE

Bank Zachodni 39, B. Polski 125.50, Warsz. Węgiel 34.50, Lilpop 89, Ostro-wiec 65, Rudzki 11.25, Starachowice 43.

Udusił i utopił żonę potworny morderca — mąż

Przed pewnym czasem wylo-
żono z rzeki Supraśl w pobli-
żu Białegostoku zwłoki Anny
Sadowskiej ze wsi Fasty. Pod-
czas oględzin lekarskich stwier-
dzono, że Sadowska została po-
średnio uduszona, a następnie
zatruciona i utopiona. Ponadto
ustalono, że żyła ona w niezgo-
dzie z mężem swym, Władysławem
Sadowskim. Podejrzenie

więc padło na niego i Sadow-
skiego aresztowano.

Z braku jednak konkretnych
dowodów winy wkrótce wy-
puszczono go na wolność. O-
becnie wyszły na jaw nowe o-
koliczności, przemawiające za
tym, że Sadowska rzeczywiście
padła ofiarą zbrodni. Wobec te-
go Sadowskiego ponownie a-
resztowano.

KURSY MATURALNE F. A. ASTA o programie gim-
nazjalnym. Wykładają tylko profesorowie
dyplomowani. Wszystkie klasy równoległe.
Zapisy codziennie godz. 5^h — 8^h wiecz.
133 Marszałkowska 153 i Praga Targowa 15

Zgon awanturnika postrzelonego przez policję

W dniu wczorajszym donosi-
my o postrzeleniu przez poli-
cję 33-letniego Tadeusza Pa-
cionkowskiego, zamieszkałego w
Ząbkach, znanego i wielokrot-
nie karanego złodzieja.

Jak wiadomo — Pacionkowski
był poszukiwany przez policję
za znęcanie się nad swym to-
ściem Ludwikiem Krancem oraz
za ciężkie poranienie Ryszarda
Tomasiewicza. Pacionkowski w-
krywał się w budynku, w któ-
rym mieści się motopompa na
polach kawczyńskich, o czym
dowiedziała się policja, i urzą-
dziła zasadzkę. W nocy Pacion-
kowski przyszedł i widząc poli-
cjantów próbował uciekać.

W czasie ucieki został po-
strzelony a następnie umieszczo-
ny w esp. Pzern. Pańskiego,
gdzie nocy dzisiejszej zmarł.

Kalendarz dnia

1 WRZEŚNIA
Czwartek
Bronisław, Idzie-
go, Słowiański, Dzier-
żysława.
Środa wsch. 4.26,
zach. 18.25
Księżyc wsch. 13.5
zach. 21.34

KRONIKA HISTORYCZNA
1006. Powrót Władysława Łokietka
na tron.
1415. Zwycięstwo nad Krzyżakami Li-
winów i Polaków pod Wilkomi-
erzem.
1655. Jan III oswabada Trembowle.
1923. Albania ogłasza się królestwem.
PRZYŚLÓWIA LUDOWE
Kto wypatrzy niewieście wzięty
Zaraz będzie między święte wzięty.
RADY PRAKTYCZNE:
Szybko myć zimną wodą gąbką,
wycierać miękką chusteczką, a na koń-
cu bibułą dla nadania połysku.

BERSON OKMA
Wspaniała garnitur...
Wspaniałe, ciepłe i wygodne
o BERSON OKMA gwarantujemy

Na małej wokandzie...

Z kraju piramid czyli: „Trzeba mieć nadzieję“

(A. E) — Między nami mó-
wiąc, mógłbyś se fundnąć nowy
garnitur — rzekł pan Teofil Im-
bryk do przyjaciela w czasie spo-
kojnej popijawy w knajpie „Pod
Kropelką“.
— Pan Ambroży Kujawski po-
kręcił głową.
— Nie kupię nowego, ponie-
waż że moniaczki zbieram.
— A na co?
— Malżonkę wysyłam. Do
Egiptu.

— Bo to, uważasz, daleko. Po-
drugie zaś choróbka paskudne
tam grasują. Egipskie zapalenie
ślipiów, żółta frybra... Może ją
mucha tse-tse ukąsi, choroba
wie, wszystko może się przyda-
rzyć.
Będzie się kąpać w rzecie, kro-
kodyl ją opchnie. Arabcy po-
dobnież białe mięso lubią. Pi-
ramida się może akuratnie na
moje stare zawali...

— Trza mieć nadzieję.
Mumie przyuważy i paralizu-
ją tknie ze strachu. Zacznie py-
tować po egipsku i język złamie.
Zawsze jakaś korzyść będzie!
— Pan Ambroży w podochoeni-
niu wychylił jeszcze parę kielisz-
ków i przykniął oczy, marząc
o Egipcie...
— Naraz poczuł że ktoś go cią-
gnie za nogę.
— Spojrzył więc w dół i ujrzał...
brunatnego, brodatego Araba.
— Puścisz te gire? — krzyk-
nął wówczas pan Ambroży. —
Paszol że, czarna małpa, bo cię
kopnę!

Do dziś dnia nie może sobie
pan Ambroży przypomnieć, w ja-
ki sposób zawędrował z knajpy
„Pod Kropelką“ na drzewo w
Alejach.
Sąd, biorąc pod uwagę, że wy-
czyn ten, a także nazwanie wła-
dzy „czarna małpa“, dokonane
były po pijanemu, skazał pana
Ambrożego tylko na tydzień
aresztu

— A dlaczego do Egiptu? —
indagował p. Teofil.

**KUPON NA
BEZPŁATNA
PORADĘ PRAWNĄ**
Dla uzyskania porady należy
przedstawić dwa kuponv.

NOWE DROGI

nowa produkcja

Indywidualne opracowanie techniczne
Indywidualny dobór lamp i części
Oto nowi drogi budowy naszych superów na rok
1938/39. Odbiorniki Telefunken nie są produk-
tem martwych automatów, lecz każdy z nich sto-
nowy skończony dzieło mózgu i rąk fachow-
ców, wykonane ze specjalną pieczołowito-
cią. Dlatego nie zastosowaliśmy w odbiornikach
lamp tylko jednej serii, lecz stworzyliśmy nowy
mistrzowski zespół czołowych lamp, wybranych
ze wszystkich nowoczesnych sercj z lampą
ACH 1 na czele. Ten właśnie dobór lamp
oraz wszystkich innych części umożliwił nam
stworzenie tak wszechstronnie doskonałych
superheterodyn sezonu 1938/39. Trzeba
posłuchać i porównać, aby ocenić ich
wysoką wartość.
Niskie zużycie prądu, dotychczas nieosiągnię-
ne, zapewniłmy przez zastosowanie przela-
czalnych ekonomizatorów prądu nawet w du-
żych superach. W superze „T4“ zużycie prądu
wynosi ca 20 watów (t. j. tyle, co mola za-
rówka) — oszczędność aż 60%.
Ton ujmuje swą wyrazistością i głębią. Łatwość
odbioru stacji za stacją zadziwia. Srebrne i pla-
tynowe kontakty, dławiki przeciwzakłócenio-
we, nowy zawór przeciwinterferencyjny dla 9 kilo-
cykli, urządzenie przeciwzanikowe, ciche stro-
jenie, magiczne oko, przejrzysta skala, łatwa
obsługa — oto niektóre dalsze zalety nowych
superheterodyn Telefunken sezonu 1938/39.

Radio-TELEFUNKEN

Symbol jakości

WYSTAWIAMY NA DOROCZNEJ WYSTAWIE RADIOWEJ W WARSZAWIE.

Tragedia emerytowanego podoficera Porzucony przez żonę usiłował ją zastrzelić

Przed Sądem Okręgowym w
Stanisławowie stanął emeryto-
wany sierżant WP. Józef Kra-
jewski, oskarżony o usiłowa-
nie zastrzelenia swej żony, Ma-
rii.

W roku 1922 Krajewski jako
podoficer WP w służbie czyn-
nej ożenił się. Pożycie małżon-
ków było z początku bardzo
zgodne i dopiero po przejściu
Krajewskiego na emeryturę za-
częła się tragedia małżeńska.
W tym czasie Krajewska poz-
nała niejakiego Władysława
Zasławskiego, została jego przy-
jaciółką i w końcu porzuciła mę-
ża, pozostawiając mu 2 dzieci.

Krajewski, który bardzo ko-
chał swoją żonę i silnie odczu-
wał jej brak, starał się wszelki-
mi sposobami nakłonić ją do
powrotu do domu. 4 czerwca
b. r. udał się on do mieszkania
Heleny Matiasowej, u której

mieszkała Krajewska i prosił ją,
by wróciła do domu. Krajew-
ska dała odmowną i ironiczną
odpowiedź. Wówczas wywiąza-
ła się między małżonkami ostra
wymiana zdań, podczas której
zdeenerwowany Krajewski do-
brał rewolweru i strzelił do żo-
ny, a następnie oddał się w rę-
ce policji. Przewiezioną do szpi-
tala Krajewską operowano i u-
trzymano przy życiu.

Na rozprawie oskarżony z
trudem powstrzymując łzy ze-
znał, że nie przyznał się do winy,
twierdząc, że nie miał wcale za-
miaru strzelać do żony... Żona
jednak swym postępowaniem
wytrąciła go tak z równowagi,
że nie zdawał sobie wcale sprawy,
iż strzelał do niej.

W dalszym ciągu swoich zez-
nań Krajewski opowiedział
dzieje całego swego niemal ży-
cia: przedstawił swe przejścia
na froncie w okresie wojny i od-
malował swe współżycie z żo-
ną, którą jeszcze kocha. Między
innymi opowiedział, że przyja-
ciel żony zaproponował mu
współżycie we trójkę, lub poje-
dynek amerykański, który by
rozstrzygnął, który z nich ma
zostać przy życiu, a który po-
zostanie przy Krajewskiej.

Straszny wypadek lotniczy Pilot — instruktor i brat jego, uczeń gimnazjalny, zginęli pod szczątkami aparatu

Tragiczny wypadek lotniczy
wydarzył się w godzinach wie-
czornych na terenie majątku Ko-
morów. Szczegóły jego przedsta-
wiają się następująco:
Samolot szkolny typu „R. W.
D. 8“ pilotowany przez instruk-
tora i pilota ze szkoły lotniczej
w Masłowie pod Kielcami 27-
letniego Jana Dominiczaka od-

bywał lot treningowy. Prócz in-
struktora znajdował się w ma-
szynie brat pilota, uczeń szóstej
klasy gimnazjum z Kielc.
Ponieważ pogoda była mgli-
sta i widoczność wskutek tego
bardzo nie wielka, pilot obniżył
się i leciał nad samą ziemią. W
chwili, gdy maszyna znalazła się

nad parkiem w Komorowie, na-
stąpiła katastrofa. Lecący bar-
dzo nisko samolot zaczęł pod-
woziem o wierzchołki drzew i
runąłszy na ziemię roztrzaskał
się doszczętnie. Obaj bracia zgi-
nęli na miejscu.
Na miejsce tragicznego wy-
padku przybyła komisja, która
zbadała przyczynę katastrofy.

Rozruchy czesko-niemieckie

Dwóch Niemców odwieziono do szpitala

BERLIN. Z Trutnova (Trautenau) donoszą o rozruchach, jakie w nocy z niedzieli na poniedziałek miały miejsce w sąsiedniej wsi Gabersdorf. Pomiędzy robotnikami czeski

mi a właścicielem gospody, który jest kierownikiem miejscowej organizacji partii sudeckoniemieckiej, doszło do nieporozumienia, które przeszło w bójkę. Wewnętrzne urządzenie gospody uległo zniszczeniu.

W poniedziałek wieczorem Czesi przybyli znowu i powybijali okna gospody. Ponieważ żandarmeria nie mogła zaprowadzić porządku, wezwano straż ogniową, która rozpedzała uczestników bójki strumieniem wody. Interweniował również poseł sudecko-niemiecki Kellner.

Okolo północy jeszcze przed przybyciem wezwanej przez żandarmerię wojska, Czesi wycofali się z Gabersdorfu. Żandarmeria ustawiła przy wejściach do wsi posterunki, nie wpuszczając do wsi nikogo.

W czasie bójki dwóch Niemców odniosło ciężkie rany. Zostali oni przewiezieni do szpitala. Poseł Kellner zawiadomił o zajściach Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i lorda Runcimana.

Nowych ochotników do Hiszpanii nie wysyłają już Włochy

RZYM. Wczoraj odbyła się rozmowa pomiędzy brytyjskim charge d'affaires p. Noelem Charles i włoskim ministrem Spraw Zagr. hr. Ciano.

Zdaniem tutejszych kół angielskich, przedmiotem tej rozmowy, która była dalszym ciągiem uprzednio omawianych konferencji, były pogłoski o nowych wysiłkach włoskich dla gen. Franco.

Na zapytanie dyplomaty włoskiego minister Ciano odpowiedział, że Włochy mogą zrezygnować z dostarczenia żywności i zapasów ochotnikom, którzy od dawna mają się w Hiszpanii.

Równocześnie hr. Ciano zaznaczył, że żadne nowe transporty ochotników nie były wysyłane do Hiszpanii.

Pociąg z działami i amunicją wysadzony przez partyzantów w powietrze

PEIPING. Oddziałom chińskich partyzantów udało się w dniu wczorajszym wysadzić w powietrze, w odległości zaledwie kilku kilometrów od Peipingu, pociąg towarowy, wiozący działa i amunicję.

Kilku Chińczyków, którzy nie zdążyli wycofać się na czas straciło życie w wybuchu.

Jak donoszą, linia kolejowa Peiping - Tien-Tsin została w kilku miejscach przerwana i dopiero za dni kilka będzie mogła być podjęta znowu komunikacja na tej trasie.

całkowicie lub częściowo zburzonych. Szereg połączeń telefonicznych zostało przerwanych, a komunikacja kolejowa musiała być w wielu miejscach wstrzymana. Straty obliczają na miliony.

1.200 domów zostało zburzonych a 12 osób zabitych podczas burzy

MEKSYK. Nad całym Meksykiem przeszła burza o nienotowanej od dziesiątków lat sile, która stała się powodem śmierci 12-tu osób w czym kilkorga dzieci.

Przeszło 1200 domów zostało

Przeszło 1200 domów zostało zburzonych lub częściowo zburzonych. Szereg połączeń telefonicznych zostało przerwanych, a komunikacja kolejowa musiała być w wielu miejscach wstrzymana. Straty obliczają na miliony.

Siedziba masonerii z Pragi zostaje przeniesiona do Dublina

BERN. Prasa szwajcarska również potwierdza informacje o przeniesieniu masonskiej kwatery głównej z Pragi do Dublina.

Twierdzą tu, że narady w sprawie tego przeniesienia prowadzone były od kilku lat celem skoordynowania zapatrywań poszczególnych

gólnych łóż oraz że Dublin wybrano w tej nadziei, że nowa polityka współpracy z łożem Wielkiego Wschodu wzbudzi większe zaufanie.

Prasa dodaje, że agenci masonscy amerykańscy i angielscy udali się już do Dublina.

Runął samolot pasażerski Pilot i 3 pasażerów zabitych

SIND. W poniedziałek wydarzyła się katastrofa samolotu pasażerskiego, należącego do linii „North Queensland Airways” w miejscowości Innisfall (Queensland).

Samolot ten z 11 pasażerami

nych dotychczas przyczyn spadł na pole trzcin kukurkowej, przy czym pilot i trzech pasażerów poniosło śmierć na miejscu. pięciu zaś pasażerów w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Lew w kościele protestanckim Zjawienie się lego wywołało popłoch

AMSTERDAM. Niebawym popłoch w jednym z kościołów protestanckich wzniesił w niedzielę lew, który zbiegłszy z cyrków, wszedł do kościoła w czasie nabożeństwa i przebiegłszy środkiem nawy wyskoczył na ołtarz i tam się położył.

Zarówno pastor jak i wierni w popłochu opuścili kościół, tłocząc się przy wejściu. Poza kilku osobami, które zemblały na skutek silnego wrażenia, lew nie wyrządził nikomu żadnej krzywdy i został schwytyany i oddany do cyrku.

Straszliwy huragan i grad wyrządził olbrzymie szkody na Litwie

KOWNO. Wczoraj przeszedł nad Litwą niezwykle gwałtowny huragan, który specjalnie dotkliwe spustoszenia poczynił w powiecie uciańskim, rujnując tam kilkaset domostw i zrywając

na przestrzeni kilkuset kilometrów całkowicie przewoły telegraficzne i telefoniczne.

Ponadto grad zniszczył prawie zupełnie niezbrane jeszcze z pol zbóż.

Wielkie osiedle komunistów zbudowane będzie w Czechosłowacji

PRAGA. Partia komunistyczna w Czechosłowacji zakupiła wielki majątek Holandy wartości kilku milionów koron czeskich.

Założony tam będzie kamień węgielny pod budowę całego kompleksu domów, który będzie służył za siedzibę partii.

W domach tych znajdzie pomieszczenie kilkuset działaczy komsomolu czeskiego.

Charakterystycznym jest, że wiadomość o tym opublikowała nie tylko prasa komunistyczna z „Rudym Prawem” na czele, ale i cały szereg niekomunistycznych pism lewicowych.

Żydowski dom modlitwy w Gdańsku uległ zdemolowaniu

GDANSK. Ubiegłej nocy niewykryci sprawcy po wyłamaniu bramy wdarli się do żydowskiego domu modlitwy w Gdańsku, położonego w śródmieściu, wybili wszystkie szyby, niszcząc całe urządzenie do mu.

Napastnicy zniszczyli również niszcząc się na pierwszym piętrze sjonistyczny klub młodzieży żydowskiej oraz bibliotekę klubu.

Zniszczenie domu modlitwy, jak przypuszczają, nie jest bez związku z zajściem, o którym donosi prasa.

Henryk Teller, wyznania mojżeszowego, rodem z Wiednia rzekomo zacerpił i pobił na ulicy przed żydowskim domem modlitwy członka młodzieży hitlerowskiej. Tellera policja aresztowała.

Przemysł wyrasta w Kieleckiem Buduje się wiele fabryk, które dadzą pracę tysiącom robotników

W sierpniu w okręgu kieleckim i radomskim wzmożono się bardzo znacznie ruch budowlany. Oprócz budynków prywatnych, szkół, szpitali itp. ruch budowlany ogarnął również przemysł, który przystąpił do rozbudowy

swoich przedsiębiorstw oraz do budowy nowych fabryk. W Kieleckim rozpoczęto obecnie budowę wielkiej fabryki samochodów osobowych i motocykli, która w przyszłości zatrudni około 2000 robotników.

Związek spółdzielni spożywców „Społem” po wybudowaniu fabryki bulionów i przypraw do zup rozpoczął obecnie budowę fabryki drożdży.

Zakłady Ostrowieckie przystąpiły do budowy nowoczesnej fabryki kół samochodowych wszystkich typów.

Powstaje również fabryka narzędzi dentystycznych oraz nowoczesna fabryka kaffi, urządzone według najnowszych wymagań technicznych i zaopatrzone w obrabiarki.

Na ukończeniu jest budowa fabryki sprzętu telekomunikacyjnego Ericson, a ponadto rozpoczęto budowę dwóch innych fabryk. Rozpoczęto duże inwestycje w przemyśle farbiarskim, oraz przystąpiono do budowy nowej fabryki farb chemicznych.

Pod Sandomierzem znajduje się obecnie w końcowym stanie budowy fabryka wyrobów ceramicznych, a ponad to w tym dniu została uruchomiona fabryka przetworów owocowych.

Rozbudowa przemysłu okręgu kieleckiego i radomskiego wpływa w dalszym ciągu bardzo dodatnio na życie gospodarce, powodując zwiększenie się ilości zatrudnionych robotników.

Awantura w piekarni Bili się na wzajem bardzo zawzięcie

Przy ul. Chmielnej 32, w Warszawie, w piekarni cukierniczej Jana Parady, rozwoził pieczywa 22-letni Stefan Przybysz (Wspólna 62), na tle zadawnionych porachunków, pobił piekarza tejez cukierni, 27-letniego Tomasza Pieszczka (Płochocin).

Pobitego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do Instytutu Chirurgii Urazowej. Zaznaczyć należy, iż przed dwoma tygodniami Pieszczek pobił Przybysza, wskutek czego właściciel cukierni obydwu pracowników wymówił pracę.

Tłuczkiem od kartofli poskromiła złodzieja

Na strychu domu nr. 34 przy ul. Świętojerskiej w Warszawie, zakradł się złodziej „pajęczarz”, który rozpoczął gospodarke, rabując suszącą się bielelinę. Złodziej już przygotował sobie wielki toból bieleliny, gdy dozorczyni domu, Leokadia Smigielska, usłyszała podejrzane szmery i uzbrojona w tłuczek od kartofli, udala się na strych.

Zwoitych ciosów tłuczkiem w ciemności, które go ogłuszyły.

Dzielna niewiasta zwlokła złodzieja po schodach na podwórko i wezwwała policjanta, który ślaniającego się na nogach pajęczarza przeprowadził do komisariatu, gdzie ustalono, że jest to wielokrotnie notowany i karany za kradzieże Mosek Szwarcbaum (Muranowska 30).

Niefortunnego złodzieja osadzono w areszcie.

Stacja kolejowa spalona podpalona przez terrorystów arabskich

JEROZOLIMA. Stacja kolejowa Sarraj na linii kolejowej Jeruzolima - Rahmleh doszczętnie spalona na skutek podpalenia.

W pobliżu Nablus zburzono dwa domy, w których chronili się terroryści.

W okolicach Nablus w starciu pomiędzy wojskiem a niewielkim oddziałem partyzantów arabskich, jeden Arab został zabity, zaś dwóch wzięto do niewoli.

Sąd wojenny w Haiffie skazał na śmierć Araba, wziętego do niewoli przez wojska angielskie podczas walki z partyzantami na górze Karmel.

Na linii kolejowej Tulkarem - Haifa podpalono dwie drewniane stacje kolejowe. W Jeruzolimie znaleziono zabitego Araba.

stał zabity, zaś dwóch wzięto do niewoli.

Sąd wojenny w Haiffie skazał na śmierć Araba, wziętego do niewoli przez wojska angielskie podczas walki z partyzantami na górze Karmel.

Na linii kolejowej Tulkarem - Haifa podpalono dwie drewniane stacje kolejowe. W Jeruzolimie znaleziono zabitego Araba.

Szantażowali prawnika dwaj homoseksualiści

Policja stołeczna prowadzi dochodzenie przeciwko 2 homoseksualistom, którzy szantażowali jednego z aplikantów sądowych, domagając się wypłaty kilkuset tysięcy złotych.

W aferę homoseksualistów zamieszanych jest jeszcze kilka osób, — których nazwisk, ze względu na charakter sprawy, nie ujawniamy.

szpani

dyplomaty
er Ciano m
Włochy m
ac z dostarc
apasów och
dawna maj
ii.

hr. Ciano za
dne nowe tr
w nie były w
ni.

nami

wzywane b
zy.
annowemu
iorunów by
dków pożar
poraził śmie

na obszar
na skutek
w kolejowy
pniu zaham
wstrzyman
licach Glat
tojące na p

kiem

potników

ni spoży
wybudowa
przypraw
nie budow

ckie przys
nowoczesn
ochodowy

fabryka n
ch oraz no
afli, urzadz
znych wym
zopotrzona

jest budowa
lekomunika
ponadto roz
wóch innych
duże inwest
farbiarskim
o budowy
b chemicz

m znajduje
wym stanie
próbów cera
to w tych
nomiona fa
owocowych.

ysłu okry
kiego wpły
bardzo do
odarcze, po
się ilości
ników.

neła

ch wzięto

iffie ska
wziętego
ska angiel
partyzan

Tulkarem
wie drezy
s — Jeros
bitego A

ka

sualistów
cze kilka
twisk, ze
sprawy.

K. RYLSKI

TAJEMNICA CZARNEJ DAMY

SENSACYJNA POWIEŚĆ
WSPÓŁCZESNA OSNUTA NA
PRAWDZIWYCH ZDARZENIACH

Seweryn Poradzki, słynny przedsiębiorca budowlany a tymczasem znany kobieciarz poznaje w Warszawie tajemniczą kobietę, która oczarowała go swą urodą. Millioner zapożycza sobie jej zonię i dzieciach i pozwala wciągnąć się przez siebie do bandy przestępców, działającej pod nazwą tajemniczego Bractwa Białych. Banda ma na celu zamienienie szereg morderstw, a gdy Poradzki pragnie po wyjściu wycofać się, zostaje przez nich porwany. W tym czasie bandy znany architekt inżynier Hetman - Hetmański, który pragnie zająć miejsce Poradzkiego - napotyka jednak na drodze pięknej kobiety, której zadaniem jest właśnie zwabić mężczyzn do zbrodniczej działalności. Wobec tego Hetmański wyszukal Sławetę, której z wyglądu jest ona podobna do Poradzkiego. Hetmański znalazł tajemniczą Sławetę, a mianowicie: morderstwo, które ten popełnił: wobec tego począł go szantażować, chcąc zmusić do odegrania roli „Poradzkiego”.

W tym czasie w Warszawie walczył się Sławeta na proponowaną rolę Hetmańskiego. Następnego dnia znaleziono nad Wisłą listy Sławety i list, w którym pisze, iż popełnia samobójstwo, gdyż nie może dłużej znieść wyrzutów sumienia z powodu zmiękczenia roli „Poradzkiego”.

Wszystko nosiło wszelkie cechy prawdy. Znajomi Sławety opowiadali, jak on często mówił, że woli raczej śmierć aniżeli takie życie. Jego, sumienie jego było wciąż trapiące wyrzutami, które nie daly mu spokoju w ciągu długich lat.

To też wszystko potoczyło się najnormalniej. Zysymunt Opolski, który powoli dogasał we więzieniu, został zrehabilitowany i odzyskał wolność.

A ciała topielca Sławety długo szukano w nurzach Wisły. Chciano zadośćuczynić ostatniemu życzeniu aktora, który sam sobie wymierzył w tak okrutny sposób sprawiedliwość...

Sprawą tą zainteresowali się szczególnie jego znajomi. Jeśli za życia rozstał się w tak tragiczny sposób z Moniką, niech bodaj po śmierci znajomi się przy niej.

Ale nawet po tak długich poszukiwaniach — Sławety nie odnalaziono.

Albowiem w ciągu tych kilku dni, gdy tak go szukano, mieszkał on u Hetmańskiego, zżyjąc się z nim, o której dotąd nawet nie marzył.

Teraz nazywał się już „Seweryn Poradzki” i coraz bardziej przyzwyczajał się do swej nowej roli. Zewnętrznie przypominał już zupełnie Seweryna Poradzkiego. Pierwszego już wieczora usunięto

nieliczne różnice w ich zewnętrznym wyglądzie. — Nazajutrz dokonano również operacji strun głosowych, po której Sławeta wstał z rana z zupełnie innym głosem.

Głos jego upodobił się tylko do głosu Seweryna Poradzkiego.

Sam przeraził się siebie, gdy zaczął mówić. — Wydawało mu się, że nagle w jego skórze znalazł się zupełnie inny człowiek. Ale szybko przyzwyczaił się do swej nowej roli.

Teraz musiał tylko nauczyć się wszystkich nazwisk oraz imion, przyzwyczaić się do tego, że nie jest już Hieronimem Sławetą, tylko Sewerynem Poradzkiem.

„Próby” trwały tydzień... Sławeta był pełen uznania dla reżyserskich zdolności Hetmańskiego... A Hetmański był oczarowany talentem Sławety. Z każdym dniem był coraz bardziej zadowolony; nie pomylił się również co do sprytu Sławety.

Jedną rzecz maciła nieco pogodę ducha Sławety: nie wychodził z domu i cały czas, dopóki trwały próby, czuł się jak w więzieniu... Właśnie teraz, gdy był taki elegancki, gdy miał kabzę wypchaną pieniędzmi — nie mógł wyjść na ulicę...

Nie wolno mu bowiem było wychodzić z domu. Hetmański wyperswadował mu: — Po raz pierwszy musi się pan pokazać światu w zupełnie nowej skórze, panie Sewerynie, jeszcze się pan nie wyżył wszystkich cech Sławety... I Hetmański wtajemniczył powoli Sławetę w dalszy akt scenariusza:

— Widzi pan, panie Sewerynie, w takich sprawach powinien pan postępować nader rozważnie... Zjawi się pan po raz pierwszy zupełnie poza Warszawą... Ustalimy razem miejsce, skąd pan przybędzie...

Sławeta wtajemniczył się powoli w bieg spraw, a nie zawsze były to sprawy, mające coś wspólnego z osobą Seweryna Poradzkiego.

Teraz zrozumiał nareszcie Sławeta to, co było dlań jasnym od pierwszej chwili: nie chodzi wcale o uratowanie jego osoby, jak również o honor Opolskiego... Nie chodziło wcale Hetmańskiemu o to, by Halina Poradzka z dziećmi otrzymała z powrotem ojca i męża...

O, wcale nie! Ludzie nie są tak bezinteresowni, by wyrządzać takie przysługi innym.

Sławeta zrozumiał teraz niecie, podle zamiary Hetmańskiego. Przy pomocy Sławety pragnie Hetmański dostać w swe ręce olbrzymi majątek Poradzkiego...

Tak, on, Hieronim Sławeta będzie „Sewerynem Poradzkiem”. Wróci, nie będzie dla świata zaginionym... Nikt go nie będzie poszukiwać... Stanie się faktycznym właścicielem tego wszystkiego, co Poradzki zdobył własnym wysiłkiem, zdolnościami, pracą...

Ale za jego plecami będzie stał, zawsze trwał jego wybacza, Hetman - Hetmański... Będzie stałym reżyserem, a Sławeta będzie go wciąż słuchał. Będzie go mógł w każdej chwili zdemaskować, oskarżać nie tylko o zabójstwo Moniki, ale o szalbierstwo, o oszustwo...

Sławeta starał się precz odegnąć te wszystkie niepokojące myśli. Przecież zupełnie nieoczekiwanie zrobił taką karierę i wydosłal się z dna nędzy... Będzie miał piękne mieszkanie... Każdego miesiąca będzie mógł odbierać tak samo wielkie sumy, jakie otrzymywał Poradzki...

Mój Boże! Takiej sumy nie zarabiał Sławeta, jako aktor nawet w ciągu roku...

A poza tym ta pani Halina jest ponoć piękną kobietą... Z niecierpliwości oczekiwał tej chwili, gdy wystąpi po raz pierwszy w swej nowej roli... Starał się zapomnieć zupełnie o tym, że jest Hieronimem Sławetą, czuł się zupełnie w skórze Seweryna Poradzkiego...

Ale Hetmański nie spieszył się wcale. Musiał przeczekać tak długo, póki nie uzna sam, że Sławeta żył się zupełnie ze swą nową rolą.

Tymczasem Sławeta spędzał mile czas, czytając w gazetach opis swej śmierci, jak to rzucił się w nurty rzeki, nie mogąc dłużej znieść takiego życia, i jak wreszcie policja poszukuje jego ciała...

Wydawało mu się czasem, że to nie o sobie czyta, tylko o jakimś zupełnie obcym człowieku, o jakimś nieszczęśliwym aktorze, który nie ma z nim nic wspólnego.

Dopiero wówczas, gdy wszedł już dobrze w swą nową rolę, gdy zapoznał się ze wszystkimi handlowymi sprawami Poradzkiego, jak również z jego trybem życia oraz stosunkami rodzinnymi — dopiero wówczas przyszła chwila, gdy należało działać...

I wówczas nadeszła chwila generalnej próby. Pewnego wczoraj odprowadził Hetmański Sławetę gdzieś daleko poza Warszawę. Gdy pożegnali się, przypomniał mu nagle Hetmański:

— Pamiętaj, Kochany Sewku... Nie wolno ci wymieniać niczyjego imienia lub nazwiska, prócz niej samej... Próż Czarną Damę...

(Dalszy ciąg jutro)

Mord w Barcelonie

Wstrząsająca opowieść na tle obcej wojny domowej w Hiszpanii

Wstrząsająca opowieść na tle obcej wojny domowej w Hiszpanii

Wstrząsająca opowieść na tle obcej wojny domowej w Hiszpanii

Wstrząsająca opowieść na tle obcej wojny domowej w Hiszpanii

Wstrząsająca opowieść na tle obcej wojny domowej w Hiszpanii

Wstrząsająca opowieść na tle obcej wojny domowej w Hiszpanii

Wstrząsająca opowieść na tle obcej wojny domowej w Hiszpanii

Wstrząsająca opowieść na tle obcej wojny domowej w Hiszpanii

mogom grzeczności, Peral zadał pytanie w kwestii, która intrzygowała również Namura od chwili interwencji adwokata Rodriga Martenyego:

— Co chciał ode mnie przed chwilą adwokat obrony?

Dolores zwróciła się w stronę Llomiza i wymownym ruchem ręki poprosiła go, aby złożył odpowiednie wyjaśnienia. Llomiz nie dał się długo prosić i oświadczył:

— Dziwi mnie, że panowie nie domyśliли się, o co mu szło. Przecież to jest takie proste! Po dejmując się tej sprawy, z góry musiał liczyć na niepowodzenie, wiedział bowiem, że nie zdoła uratować swoich klientów i że zostaną skazani na karę śmierci... Jeśli zgodził podjąć się tej misji, która narażała go na wielką niepopularność, to chyba tylko z tego względu, aby sprawę poprowadzić w taki sposób, aby nasz rząd wyszedł na niej możliwie najlepiej. Jaki jest jego cel, zapyta pan komisarzu? Bardzo prosty. Odprawić z kwitkiem wasz rząd, który rości pretensje do odszkodowania w wysokości pół miliona franków. Przyznano je wprawdzie rodzinie Megranta. Ponieważ jednak nikt z jego krewnych nie zgłosił się po nie, rząd francuski domaga się tych pieniędzy.

— Ale przecież on broni tylko Unamiego!

— Broni Unamiego! — powo-

tórzył z pogardą w głosie Llomiz. — Unami i inni członkowie Piątej Kolumny barcelońskiej mają na sumieniu zbyt wiele ofiar, aby można ich było bronieć. Muszą za swe czyny przepłacić życiem... Z góry byli na to przygotowani.

Tymczasem publiczność znów skierowała się w stronę sali rozpraw. Gdy Llomiz pożegnał komisarza i oddalił się, aby wejść na salę, Peral przechylił się w stronę Namura i szepnął mu do ucha:

— Pański przyjaciel nie jest zbyt wygodny, natomiast towarzyszyka pana jest niezwykle piękna!

Pod wpływem tych słów Namur nieco silnie uściśnął ramię Dolores, z którą skierował się w stronę wejścia na salę.

— A więc rozpoczyna się drugi akt? — zapytał Peral, który porozumiewawczo mrugnawszy okiem, zmienił temat rozmowy.

— Tak — odparła zamiast Namura Dolores, uśmiechając się lekko — drugi akt. Przed wszystkim będzie przemawiał prokurator, następnie zabierze głos adwokat z ramienia powo- dów cywilnych, a w końcu Rodriga Martenyego...

— Ile przemówień, ile przemówień, aż ciarki przechodzą mi po ciele — żartował Peral.

Opuściła go jednak chęć do żartów, gdy przekroczył próg sali. Sala sądowa napelniała go

zawsze gniewem i lękiem, chociaż często miał z nią do czynienia. W danym zaś wypadku dręczyło go jeszcze i to, że słabo znał język i musiał mocno natężyć uwagę, aby orientować się w przebiegu rozprawy.

Obecnie zajął on miejsce w pierwszym rzędzie obok Namura. W pewnej chwili jego spojrzenie spoczęło na pięknych ciemnych oczach Dolores. Namur przyłapał go na tym. Peral zarumienił się i chcąc ukryć swe zmieszanie, szepnął do dziennikarza.

— Czy pan wie, Namur, że doktor Megrant przechowywał w jednym z banków tuluskich niemały kapitał, bo aż trzysta tysięcy franków...

Nie dokończył jednak zdania, ponieważ prokurator podniósł się i zaczął swe przemówienie.

— Po przyznaniu się tych ludzi do winy, nie ma miejsca na wahanie — oświadczył oskarżyciel. — Wszyscy bez wyjątku są winni i żadna okoliczność łagodząca nie przemawia na ich korzyść. Zdając z nich część odpowiedzialności za dokonane przez nich przestępstwa, równałoby się zbagatelizowaniu zbrodni popełnionych przez tych, którzy zdradzili ustrój republikański, będący wyrazem woli całego narodu i pograżyli Hiszpanię w straszliwą wojnę...

(Dalszy ciąg jutro)

Wielkie zainteresowanie ciekawym procesem o zonobójstwo w Piotrkowie (Drugi dzień rozprawy)

Sensacyjna rozprawa karna przeciwko emerytowi kolejowemu Józefowi Jagielle oskarżonemu o zastrzelenie swej żony Leokadii z domu Nowak trwająca już drugi dzień ma na celu zebranie materiału służącego za podstawę do wydania wyroku.

Poważny komplet sędziowski, w którym przewodniczy sam prezes S. O. p. Henryk Angiewicz w asyście tak rutynowanych sędziów S. O. jak p. Pietruszka i p. Tomas, oraz zajmowany fotel oskarżyciela publicznego przez naczelnego prokuratora S. O. Sieroszewskiego, świadczy dowodnie, że władze wymiaru sprawiedliwości pragną ustalić niezbić winę lub niewinność podsądnego i tym samym oczyścić penurą atmosferę jaka się około tej zagadkowej zbrodni wytworzyła.

Sądząc z zeznań świadków nie jest rzeczą łatwą znaleźć wyjaśnienie tła i pobudek, w których zrodziła się zbrodnia i ustalić niezbić osobę domniemanego zabójcy.

Zeznania, jak zawsze gdy składają je ludzie mało inteligentni, są sprzeczne i niejasne. Główni świadkowie p. Setkiewiczowie wystawiają naogół dobre świadectwo podsądnemu. W prawdzie osk. Jagiello mówił, że do tej żony nigdy się nie przyzwyczał i często przebywał poza domem, jednak na punkcie swego wnuczka „dostał bzik” bo tak go kochał. Przewodniczący rozprawie wyczerpująco kieruje przewodem sądowym a pytania prokuratora i obrońcy mek. Nowaka są treściwe, pełne ścisłości prawniczej i logiczne. To ogromnie ułatwia zadanie kompletowi sędziowskiemu i nie powoduje najmniejszych na

Na srebrnym ekranie

Kino „As”

Niesamowite przygody w Mankatean

Kina piotrkowskie zaprzestały już wyświetlania powtarzanych obrazów przeznaczonych na kalendarz letni. Na sezon jesienno zimy zdobywają się na dobre programy. Wczorajsza premiera jest niezbitym dowodem, że dyrekcja kina „As” rozpoczęła wyświetlać filmy wysokiej klasy.

Wspaniały ten dramat sensacyjny, którego naczelną dewizą realizatorów było twierdzenie „gentelman wierzy kobiecie”, niema sobie równego. Na specjalne wyróżnienie zasługuje gra wykonawców ról głównych.

Najlepsi aktorzy świata filmowego, których podziwialiśmy w doskonałych filmach, nie odegryliby z taką brawurą i finezją poruczonej im roli jak to uczynili główni wykonawcy filmu „Niesamowite przygody”. Nowe dotąd nigdzie niewidziane sytuacje, przepiękne zdjęcia, stroje i dekoracje podnoszą artystyczną wartość tego filmu, który wszyscy powinni zobaczyć, a zwłaszcza stali bywalcy kina „As”.

wet konfliktów, czy zadrażnień spotykanych niejednokrotnie na tego rodzaju procesach gdzie strona oskarżycielska z obroną muszą staczać formalną wojnę słowną za lub przeciw oskarżonemu.

Bez względu na końcowy wynik tego procesu mającego rozwickłać trudną zagadkę: winien, czy nie winien, stwierdzamy, że poziom niniejszej rozprawy sądowej jest bardzo wysoki i ta masa ludzi oraz świadków przysłuchujących się procesowi nabierze przekonania,

Projekt o rozmieszczeniu aptek

Ministerstwo Opieki Społecznej opracowało nowy projekt zmian o udzieleniu koncesji na zakładanie aptek na obszarze b. zaboru rosyjskiego. Według tego projektu mającego na celu zagęszczenie sieci aptek w Polsce, ze względu na zdrowotność i wygodę ludności, zmienione zostały normy ludności na następujące: w osiedlach do 25 tys. mieszkańców jedna apteka ma przypadać na 4 tysiące mieszkańców zamiast dawnych 5 tysięcy.

W państwie naszym istotnie znajdują się w rękach przedstawicieli zaszczytnie wykonujących swoje trudne posłannictwo.

W środę do późnych godzin odbywały się zeznania świadków w procesie oraz biegłego lekarza sądowego p. D-ra Bronisława Broszkowskiego. Jutro nastąpi zamknięcie przewodu i wygłoszone będą przemówienia prokuratora i obrońców, po czym Sąd orzeknie wyrok.

W Piotrkowie na 55 tysięcy mieszkańców jest 5 aptek, a więc na 11 tysięcy jedną.

Nowa seria poszkodowanych

Na szkodę Zielińskiej Józefy we wsi Cekanów, gm. Rozprza, skradziono z mieszkania ubrania męskie i damskie oraz zegarek. Ogólnej wartości 750 zł.

Na szkodę Sznajdra Adolfa we wsi Wola Niechcicka, gm. Rozprza, skradziono z mieszkania rower, wartości 70 zł.

Na szkodę Gizeli Teodora we wsi Raków Duży, gm. Uszczyn, skradziono z mieszkania garderobę i płótno, ogólnej wartości 500 zł.

W Piotrkowie, przy ul. Przedborskiej 24, do ogrodu Wolraucha Lejby weszło trzech osobników, którzy usiłowali dokonać kradzieży. Na wściekły krzyk przez Wolraucha, sprawcy obrzucili go kamieniami i zbiegli. Jeden z kamieni uderzył Wolraucha w plecy. Jeden ze sprawców został zatrzymany.

Na szkodę Sztajerowskiej Stanisławy w Piotrkowie, przy ul. Słowackiego nr. 20, nieznaną sprawcą wybił szybę wystawową sklepu i skradł z okna wystawy produkty spożywcze, wartości około 20 zł.

Na szkodę Nawrockiego Szczipana w Piotrkowie przy ulicy Legionów 20, skradziono z mieszkania ubranie i bieliznę, wartości 65 zł.

Ze Związku Pań Domu

Zarząd Związku Pań Domu zawiadamia, że sekretar. Związku i biuro pośrednictwa pracy będą czynne jak w latach poprzednich od dnia 1 września rb. codziennie między godz. 11 a 12-tą.

Na szkodę Starostki Antoniego z podwórza młyna w Piotrkowie, przy ulicy Słowackiego nr. 36, skradziono rower wartości 90 zł.

Na szkodę Mazur Zofii, m. Piotrkowa, skradziono z mieszkania ubrania na hali targowej 16 zł.

Kronika Tomaszowska

Szkola dla niedorozwiniętych dzieci

Z początkiem nowego roku szkolnego zostaną uruchomione przy szkole powszechnej nr. 4, trzy klasy dla dzieci niedorozwiniętych.

Jak się okazuje, znajduje się w Tomaszowie obecnie 3 proc. dzieci niedorozwiniętych, dla których Zarząd Miejski poczynił starania aby utworzyć specjalną szkołę.

Poświadczenie

Poświadczam, że w dniu dzisiejszym wnieśli do tuł. Urzędu Stanu Cywilnego wniosek o zapowiedzi celem zawarcia związku małżeńskiego: 1) Adamski Stefan, ślusarz P.K.P. zamieszkały w Piotrkowie Tryb., 2) Władysława Marzec, bez zawodu, zamieszkała w Gozuchowie.

Klecko, dn. 20 sierpnia 1938 r.
Urządnik Stanu Cywilnego
(KUJAWSKI)



Godne uwagi

Właściciel i kierownik nowej Apteki w Piotrkowie przy ul. 3-go Maja pan Dr. Józef Filipczak przygotował według swej recepty namiastkę herbaty pochodzenia krajowego, z którą radzilibyśmy zapoznać się naszym czytelnikom i mieszkańcom miasta Piotrkowa.

Herbata ta (jeśli można użyć tej nazwy przystosowanej do chińskiego importu), ma smak i aromat nieco odmienny od dotychczas używanej herbaty chińskiej, ale gdy się do niej przyzwyczaimy to zastąpi w zupełności towar obcy.

Pan Dr. Filipczak w słusznym zrozumieniu powinności obywatelskiej, pracuje nad tym, aby zioła polskie spreparowane jako napój zdobyły sobie prawo obywatelstwa i wyparły z rynku krajowego obcą herbatę, na którą polska wydaje kilkanaście milionów złotych rocznie.

Rzemiosło radzi

W Warszawie odbyło się ostatnio zebranie zarządu głównego Związku Stowarzyszeń Chrześcijańskiego Rzemiosła R. P. Na zebraniu tym w którym wzięli udział przedstawiciele rzemiosła polskiego, krakowskiego, kieleckiego, katowickiego, poznańskiego, wileńskiego, lubelskiego i warszawskiego, omawiano sprawę Kongresu rzemiosła chrześcijańskiego, wejście w życie nowelizacji prawa przemysłowego oraz projekt utworzenia powiatowych związków cechów. Zebranie, na którym zaszło parę incydentów, między innymi p. B. Magiera, protestując przeciw postępowaniu prezydium, opuścił salę obrad, zakończyło się porażką posła Snopczyńskiego. gdyż projekt Związku Izby Rzemieślniczych tworzenia powiatowych związków cechów jednomyślnie został odrzucony.

Na fali radiowej

Mickey Mouse na Wystawie Radiowej

Na galerii nad salą nr. 1 Instytutu Filmowy PAT zainstalował własne stoisko. Aczkolwiek nieco w ukryciu, PAT ściągają ciekawych bardzo zachęcającymi obwieszczeniami, które głoszą, że: „Każy może mieć elektrownię i kinomatograf w domu”. Rzeczywiście pokazano tu model małego generatora, mogącego czerpać napęd bądź z siły wiatru, lub spadku wody. Obok ustawiono kilka typów kinowych aparatów wąskotaśmowych na filmy krótkometrażowe. Wpłacając około 100 zł miesięcznie, można mieć własne kino dźwiękowe w domu, świetlicy, lub sali klubowej. Zyczącym sobie tego, operator filmowy PAT demonstruje krótkometrażówki. Są to przede wszystkim filmy kreskowe, rzucające na wielki ekran o rozmiarach

Kino-Teatr

„As”

w Piotrkowie

ul. Niepodległości nr. 2.

Dzisiaj i dni następnych!
Wspaniały dramat sensacyjno-salonowy p. t.
Niesamowite Przygody
w Mankatean
(Dzientelman wierzy kobiecie)

Popołudniówka o godz. 3. Miłość w czole

Początek o godz. 6 pp, w niedzielę i święta o godz. 5 po pp.

Dzisiaj ostatni dzień sezonowego filmu p. t.

Cienie Paryża
Mocny erotyczny dramat niewinnej dziewczyny, a doświadczonej kobiety i prawdziwego mężczyzny

W roli gł. głośny Adolf Wohlbrück
Popołudniówka o g. 3. Statak Niewolników

Początek o godz. 5 pp, w niedzielę i święta o godz. 3 po pp.

Kino - Teatr

CZARY

Piotrków Tryb.
Legionów 11

Dzisiaj i dni następnych!
Miłość i śmierć wyznaczyły sobie spotkanie na płonących piaskach Hindustanu
w głównej roli: VICTOR Mc LAGLEN
SHIRLEY TEMPLE

Strzelec z Bengali

Początek o g. 6 pp, w niedzielę i święta o godz. 4 po pp.
Popołudniówka o godz. 3. Król Burleski

Kino - Teatr

ROMA

w Piotrkowie
Al. Maja 11.

miesięczna „Dziennika Piotrkowskiego” wynosi 2 zł. 50 gr. z dostawą 3 zł. 30 gr.
PRENUMERATA: kwartalnie z przesyłką 9 zł. 90 gr., rocznie 36 zł. 90 gr. Konto P. K. O. Nr. 602.480

Redaktor i Wydawca: Bronisław Kalwary

CENY OGŁOSZEN: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednołamowy 30 gr. w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz

Józef Walecki Dukarnia Polska Piotrków Słowackiego 23, tel 10.65